

Przegląd autonomiczny.

Organ dla spraw samorządu.

Wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca. Prenumerata całoroczna wynosi z przesyłką pocztową 3 zł., zaś 1 zł. 50 ct. dla Przełożeń Obszarów dworskich i Zwierzchności gminnych po wsiach.

Pojedynczy numer kosztuje 15 ct.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
JÓZEF KNAPIK.

Redakcja, administracja i ekspedycja
w Gorlicach, ul. Biecka, l. 132.

Rękopisy będą zwrócone na żądanie.

Za ogłoszenia płaci się po 10 ct. od wiersza drobnego (petit) za każdorazowe umieszczenie.

Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej. — Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały rok.

TREŚĆ: Od wydawnictwa. **ROZPRAWY i RECENZYE:** Wykonywanie władzy karnej w gminach wiejskich, przez M. Orłowskiego (Ciąg dalszy.) Prawne stanowisko auton. urzędników pow., przez S. St. (Dok.) Uwagi do wniosków sejmowych posłów Dra St. Laryrza-Niedzielskiego i Jana Gnoińskiego, napisał E. Górski. **CZEŚĆ PRAKTYCZNA:** Z praktyki. (Orzeczenia Trybunału administracyjnego). Kronika. Zapiski literackie. Odpowiedzi od Redakcyi. Wiadomości urzędowe. Ogłoszenia prywatne.

Odcinek: Sprawozdanie z czynności Wydziału Rady powiatowej buczackiej, za czas od roku 1885 do 1890.

Od Wydawnictwa.

Nasi P. T. Abonenci otrzymują oprócz zapowiedzianej przez nas w 1. numerze premii, jako bezpłatny dodatek do „Przeglądu autonom.” świeżo wydrukowaną „Ustawę drogową”, p. Maryana Orłowskiego. Gorlice 1891. 160 str.

Dzieło to załączamy do niniejszego numeru.

Dla uregulowania nakładu upraszamy o wcześnie nadesłanie przedpłaty.

Zwracamy uwagę interesowanych, iż jedynie dla Przełożeń obszarów dwor. i Zwierzchności gminnych po wsiach zniżyliśmy cenę pisma naszego do końca roku 1891, na 1 zł. 50 ct.

ROZPRAWY i RECENZYE.

Wykonywanie Władzy karnej w gminach wiejskich.

(Ciąg dalszy.)

Ustawa gminna zezwala Naczelnikowi gminy nałożyć karę do wysokości 10 zł. na radnego, któryby na powtórne wezwanie bez usprawiedliwienia nieobecności na posiedzeniu się niejawil. Przeciw takiemu orzeczeniu służy radnemu odwołanie się do Wydziału (§ 42. ust. gm.)

Nadto postanawiają §§ 59. i 60. ust. 4. ust. gm., że sam naczelnik ma wyjątkowo prawo zagrożenia karą pieniężną do 3 zlr. lub w razie niemożności uiszczenia tej kary, karą aresztu do 24 godzin, jeżeli tego wymaga wykonanie przepisu tymczasowego policyi miejscowej, nie dopuszczającego zwłoki. W nagłych wypadkach może naczelnik sam orzec karę, jednak tylko pieniężną.

Z powyższych postanowień wynika jasno, iż naczelnik gminy sam może tylko karą pieniężną ukarać winnego, nigdy karą aresztu. Tą ostatnią może wyjątkowo zagrozić (§. 59. ust. gm.) Ustawa nie daje

mu mocy karę tę samemu orzec i wykonać, przedostatni ustęp §-fu 60. ust. gm. wyraźnie tego zabrania. Jeżeliby zatem naczelnik gminy sam t. j. nie wskutek uchwały wspólnej z dwoma assessorami (§. 60. ustęp 1. ustawy gm.) nakazał aresztować podejrzanego o czyn karygodny — o ile by tego nie usprawiedliwiali postanowienia powszechnej ustawy karnej, — popełniłby zbrodnię nadużycia władzy urzędowej, lub ewentualne przekroczenie ustawy karnej, za które winien być pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej.

W tej mierze moglibyśmy przytoczyć mnóstwo przykładów świadczących o zabłądzonej koncepcji naczelników gmin, wyobrażających sobie przysługującą im władzę niemal jako nieograniczoną. W praktyce przedstawia się ona istotnie jako dowolna, a nawet sam nieraz słyszałem naczelnika gminy rozkazującego ze spokojem i prostotą, aby np. szewca za to że nieoddał komuś butów zamknąć na 24, zaś pijaka, który się zataczał po ulicach na 48 godzin aresztu i t. p. Niektórzy naczelnicy karzą za nieprzystojne zachowanie się strony w urzędzie karą aresztu także kilkudniową, wszystko zaś to dzieje się bezprawnie i jest wysoce karygodnem.

Pozostając przy powyższych drastycznych przykładach, przedstawia się rzecz ze stanowiska obowiązującego prawa w ten sposób, iż w pierwszym wypadku sprawa należy do sądu, w drugim do Zwierzchności gminnej w myśl § 60. ustawy gm., w trzecim zaś do politycznej władzy powiatowej tj. do c. k. Starostwa, w myśl § 13. ust. 3. rozp. ces. z 20. kwietnia 1854., nr. 96. dz. u. p.

W samej rzeczy, że tak naczelnicy gmin wiejskich jak i miejskich często natrafiają w urzędowaniu na kreatury mające więcej instynktów zwierzęcych aniżeli ludzkich; mimo to jednak, nawet i w takich razach dzikość nie płaci się dzikością, lecz spokojem, wytrawnym sądem i powagą rozbrajającą najdziksze instynkty, najburzliwsze temperamenty ludzkie. Ustawa najwyraźniej zabrania wszelkiego unoszenia się, wymaga zachowania się ze strony naczelnika gminy taktownego, zatem i w najdrastyczniejszych razach, nawet i w razie obrażenia urzędujących przez strony, nie wolno naczelnikowi gminy przekraczać granic powierzonej mu władzy, ponieważ w tym przypadku naczelnik staje się przestępcą prawa, często karygodniejszym jak ten, który był powodem przekroczenia Władzy urzędowej po stronie urzędującego naczelnika gminy.

Wykonywanie Władzy karnej przez organy gminne należy do poruczonego zakresu działania gminy (art. VI.

ustawy z 5. marca 1862., nr. 18. dz. pr. p.) Z tego powodu należy i nadzór nad sposobem wykonywania tej władzy w gminach do politycznej Władzy powiatowej, t. j. do odnośnego Starostwa. Wyższe Władze autonomiczne mają w tej mierze prawo kontroli o tyle, o ile ona dotyczy przysługującego mu zakresu działania jako Władzy apelacyjnej, tudzież o ile im poruczone ustawą prawo kontroli nad majątkiem gminnym, zatem i kontroli nad orzeczaniami przez organy gminne karami pieniężnymi jakoteż nad użyciem funduszy gminnych na cele policyjne.

Nie może być tedy wyższym Władzom autonomicznym rzeczą obojętną — w jaki sposób odbywa się w gminach wykonywanie Władzy karnej także w poręczonym zakresie działania gminy. Nie może im być obojętnem urządzenie policji gminnej, ilość organów policyjnych, rodzaj umundurowania straży miejskiej, stan jej i stopień wykształcenia. Te sprawy mają przecież ścisłą styczność z administracją majątku gminnego, nad tą zaś ostatnią z obowiązku czuwać winny Władze autonomiczne i wywierać stanowczy wpływ na dodatnie uregulowanie administracji także i w tej mierze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

M. Orłowski.

Prawne stanowisko autonomicznych urzędników powiatowych.

(Ciąg dalszy.)

Z zestawienia niektórych ustaw w poprzednim numerze dokonanego okazuje się, że całe określenie prawnego stanowiska autonomicznych urzędników powiatowych mieści się w przytoczonych już dwóch paragrafach ustawy o reprezentacji powiatowej (§§ 26. i 33.) które znowu nic nie określają, ale krótko przekazują wszystko reprezentacyom powiatowym. Z jedynych tych dwóch postanowień nam

poświęconym dowiadujemy się tylko, że całe nasze urzędowe stanowisko, a więc warunki nominacji, kwalifikacje, nasze place, zaopatrzenie na starość, zakres działania i instrukcje, nasz etat, władza dyscyplinarna nad nami, spensjonowania i t. d. — zależy wyłącznie od reprezentacji powiatowych. Najgorliwszy nawet obrońca możliwie najszerszej autonomii powiatów zgodziłby się może na to, że nie byłoby krzyczącą dla powiatów niesprawiedliwością a dla autonomii szkodą, gdyby ustawa o reprezentacjach powiat. zapuściła się była nieco w te sprawy, widocznie za domowe sprawy powiatów uważane, i oznaczyła, ile najmniej i jak ukwalifikowanych funkcyonaryuszów powinien posiadać każdy Wydział powiatowy, jak to uczyniła ustawa z dnia 13 marca 1889, dla 30 miast Galicyi.

Mniejsza jednak o to, niemamy bowiem zamiaru roztrząsać tutaj pytania, czy i o ile reprezentacje powiatowe dobry z tej szerokiej swobody zrobiły użytek, — nawiasowo tylko wspomniemy, że wielu na to pytanie daje przeczącą odpowiedź n. p. „Czas“ w Nr. 156 i 157 z r. 1889. Gorsza rzecz, że ustawodawstwo krajowe nie pomyślało o tem, czego Rady powiatowe urzędnikom przez nich powołanym dać nie mogły i nie mogą t. j. o określeniu ich stosunku do służby państwowej, i stosunku ich do publiczności, o nadaniu, względnie o wyjednaniu im charakteru i przywilejów urzędników publicznych na równi a przynajmniej niemal na równi z urzędnikami państwowymi. Skutkiem tego urzędnik autonomiczny powiatowy, choć pełni funkcyje administracji publicznej, jest co do swego charakteru służbowego i przywilejów prawie na równi z oficyalistą prywatnym lub urzędnikiem prywatnych przedsiębiorstw, towarzystw, spółek i t. p.

Na tem właśnie polega ta w poprzednim numerze wspomniana niejasność urzędowego stanowiska autonomicznych urzędników powiatowych. Ustawy obowiązujące nie nadają im wyraźnie ni charakteru ni praw urzędników publicznych, a oni mają przecież załatwiać liczne czynności wchodzące w zakres administracji publicznej, mają w biurze i poza biurem, (zwłaszcza urzędnicy techniczni) wśród ludności wiejskiej urzędować, prowadzić rozprawy ze stronami, przesłuchiwać je, nadzorować władze gminne, lustrować wykonywanie policji miejscowej i t. p.

Przez to pogarsza się i utrudnia stanowisko urzędnika autonomicznego, który i tak już z natury rzeczy w porównaniu z urzę-

Sprawozdanie z czynności Wydziału Rady powiatowej buczackiej za czas od roku 1885 do 1890.

(Ciąg dalszy.)

W ten sposób trafiła Reprezentacja powiatowa buczacka w sedno swego zadania. Jeżeli się zważy, że znaczne majątki gminne są najgorzej administrowane, to odpowiedzialność za to spada w znacznej części na Wydziały powiatowe.

Nasze gminy mają znaczne majątki w nieruchomościach, ogromne przestrzenie ziemi a zwłaszcza lasów, częstokroć w haniebnym sposobie dewastowanych; jest zatem jednym z głównych obowiązków Reprezentacji powiatowych czuwać nad mieniem gmin i należytą administracją, zatem i nad stopniowem ulepszeniem majątkowej gospodarki gminnej.

W sprawie gminnych kas pożyczkowych pisze pomieniony Wydział:

„W roku 1884. zastaliśmy w powiecie 14 kas pożyczkowych gminnych i to przeważnie na papierze.

„Większa część tychże nie miała zgola żadnych statutow, a kapitały raz pożyczone, nie wracały do kasy nigdy; jedynie niektóre i to już do lepszych zaliczane, zadawałniały się zupełnie spłacaniem tylko procentów.

„W ciągu naszego urzędowania, uporządkowaliśmy wszystkie kasy pożyczkowe, zaprowadzając wszędzie statuta i jednolitą manipulację; aczkolwiek przyznać musimy, że w tym kierunku potrzebną jest ciągła mozolna praca, szczególnie w kierunku, by przyzwyczaić dłużników do terminowych splat długu.

„W niektórych gminach np. w Dzwiniogrodzie, Nowostawcach, Łuce i Trościancu, jeśli stosunki nie poprawią się, trzeba będzie przystąpić do likwidacji kas pożyczkowych, a za uzyskane pieniądze zakupić dla tych gmin obligacje; w wymienionych bowiem gminach istnienie kas pożyczkowych jest jeszcze przedwczesnem i naraża gminy na zupełną stratę rozpożyczzonego kapitału“.

Szkoda, że w sprawozdaniu nie podano, którego z urzędników Wydziału delegowano w powiat do zbadania stanu administracji gminnej i majątków gminnych. Wprawdzie skład personalu urzędniczego Wydziału powiatowego w Buczacu każe przypuszczać, iż dotyczące czynności oddano w dobre ręce; nie odnosząc zatem poniższej uwagi do buczackiego Wydziału, nadmienimy na tem miejscu, że niektóre Wydziały powiatowe traktują sprawę lustracji gmin rzeczywiście po macoszemu.

Ileż razy czytamy o Wydziałach poszukujących konduktora, któryby jednocześnie był lustratorem gminnych majątków a za to wszystko ofiarują summa summarum 600 zł. często i mniej. Odliczywszy od tej kwoty prawie połowę na utrzymanie konia, będziemy mieli wyobrażenie o „urzędniku“, który ma sprawować funkcyje konduktora

dnikiem państwowym, jest gorzej położony. Urzędnik państwowy administracyjny czy sądowy, jest dzierżycielem tej władzy przy której służy i w przydzielonym sobie zakresie tę władzę sam lub kolegialnie wykonuje, podczas gdy urzędnik naszych instytucji samorządnych jest przeważnie tylko fachowym pomocnikiem-referentem lub organem manipulacyjnym ciała z wyborów powstałego, które jest wyłącznym dzierżycielem tego skromnego zakresu władzy, jaki mu odnośne ustawy przyznały.

Może kto powie, że urzędnik państwowy dzierżąc władzę w swym ręku, dźwiga zarazem odpowiedzialność za jej użycie a tem samem znajduje się w trudniejszym położeniu, aniżeli urzędnik autonomiczny. Przyznajemy to, ale zarazem prosimy, aby nam uwierzono, że takie pozornie nieodpowiedzialne stanowisko urzędników przy ciałach autonomicznych nawet dla ludzi nie koniecznie ambitnych i żądnych władzy, nie staje się przez to ponętniejszem ani nawet łatwiejszem.

Ponieważ zaś w każdym razie urzędnik ten jest funkcjonariuszem administracji publicznej, przeto może słusznie domagać się choć części tych przywilejów, jakie urzędnikom państwowym przysługują obowiązujące ustawy.

Z przywilejów tych urzędnikom autonomicznym odmówionych, podniesiemy tu szczegółowo na razie tylko jeden, który choć nie bardzo doniosły, jednak z powodu nadchodzącego terminu spisu ludności nabiera aktualnego i praktycznego znaczenia. Mamy tu na myśli okoliczność, że według § 10. ustawy o przynależności, urzędnicy reprezentacji powiat. i gmin, przez swą stałą nominację na urządzie, nie uzyskują na równi z urzędnikami państwowymi, krajowymi itd. prawa przynależności w siedzibie ich stałego urzędowania.

Zdawałoby się, że skoro urzędnicy państwowi tak często przenoszeni z jednego miejsca urzędowania na drugie, nabywają prawa przynależności w każdorazowej stałej siedzibie swego urzędowania, tem więcej powinni prawa tego nabywać urzędnicy reprezentacji powiat. i gmin, który, jak długo charakter ten zatrzymują, miejsca swego stałego urzędowania a więc i gminy swego zamieszkania nie zmieniają.

A jednak dzieje się przeciwnie; ustawa jak już wspomnieliśmy w odnośnym paragrafie (10), wyraźnie urzędników tych nie wymienia, a władze nie chcą wyrazu „urzędnicy funduszków publicznych“

tak tłumaczyć, aby nim i urzędników reprezentacji powiat. i gmin objąć. (Orzec. Tryb. adm. z 6. lut. 1885., B. 2395.)

Nie podnosimy tego szczegółu do wielkiego znaczenia, bo na nie nie zasługuje, zaznaczamy go tylko jako jedno z upośledzeń urzędników autonomicznych powiatowych i gminnych w porównaniu z państwowymi i krajowymi, i nadmieniamy, że upośledzenie to tylko w drodze ustawodawczej przy zmianie ustawy o przynależności da się uchylić.

Nie zaszkodzi może dodać, że Sejm krajowy tak na ostatniej sesji, jak na zeszłorocznej i na dawniejszych uchwalił rezolucję wzywającą c. k. Rząd o zmianę ustawy o przynależności z wielu względów, jako w naszym przynajmniej kraju bardzo nieodpowiedniej, zawsze jednak otrzymuje tę samą odpowiedź, że nie zachodzi potrzeba zmiany. Jeżeli wreszcie Rada państwa zmianą tą się zajmie, będzie rzeczą urzędników powiatów i gmin we właściwej drodze postarać się o to, aby o nich znowu w odnośnym paragrafie nie zapomniano.

Urzędnicy ci, powinni wspólnie starać się o usunięcie powyższych i innych wątpliwości, braków i upośledzeń zachodzących w ich prawnym stanowisku urzędowym, a „Przegląd autonom.“ ze swej strony nigdy nie zaniedba we właściwej porze spraw tych publicznie podnieść, szczegółowo roztrząsnąć i wyjaśnić. S. St.

Uwagi do wniosków sejmowych

posłów: Dra St. Larysza - Niedzielskiego i J. Gnoińskiego

co do organizacji Urzędów Reprezentacji powiat.
i statutu emerytalnego dla urzędników autonomicznych.

I.

Jeszcze w r. 1885. przez komisję lustracyjną Sejmu krajowego postawiony został wniosek, o potrzebie nadania Wydziałowi krajowemu w drodze ustawodawczej obszerniejszej ingerencji na urzędowanie w kancelaryach Rad powiatowych. Wniosek zaiste bardzo słuszny i na czasie, jednakże połowiczny, gdyż nigdy nie urzeczywistni celu

drogowego a po drodze..... być lustratorem, przeciętnie licząc w 80 gminach. Rzecz prosta, że ów „urzędnik“ funkcjonuje wszędzie a nawet składa zewsząd jaknajlepsze raporty; ale na tem urzędowaniu cierpi nie tylko odnośny powiat, lecz cały kraj i powaga autonomii.

Wydział krajowy nie posiada — niestety — tyle władzy, aby zapobiegł podobnemu postępowaniu, które stanowczo i bez ogródek potępiamy. Pojmujemy szlachetne względy oszczędzania publicznego mienia. Żeby atoli te względy urzeczywistnić dążnością obarczania funkcjonariuszy autonomicznych w taki sposób, że się a priori tych ostatnich zmusza do pobieżnego traktowania spraw urzędowych, tego nie pojmujemy i nie możemy się dość wydziwić, że podobne stosunki, niepraktykowane w żadnym z publicznych urzędów — u nas są możebne.

Tego rodzaju postępowanie Wydziałów powiat. jest przeciwne zapatrywoniom Wydziału krajowego. Pominiawszy liczne inne rozporządzenia i instrukcje, zwracamy uwagę na okólnik Wydziału kraj. z 6. czerwca 1888., l. 23280, zalecający ustanowienie stałego lustratora gmin, którego obowiązkiem jest odbyć dwa razy do roku lustrację w każdej gminie, bez względu na lustrację delegatów Wydziału, o których to ostatnich w wielu powiatach nawet ze słyszenia się nie wie. W tej mierze może posłużyć za wzór Wydział powiatowy w Kolbuszowie, którego praktyka znalazła też uznanie u Wydziału krajowego.

Mimochodem potrąciliśmy o sprawę — naszym zdaniem wielkiej wagi — a wracając do Buczacza dowiadu-

jemy się, iż w tamtejszym powiecie istnieje 68 kas pożyczkowych gminnych, z kapitałem obrotowym 93.641 zł. 22 ct. i że Wydział także i w tym dziale dokładał starań, aby mimo niedokładnej ustawy, mimo rozwekłej a kosztownej procedury sądowej, braku egzekucji politycznej dla opieszaleń dłużników, utrzymać choć średni rozwój kas pożyczkowych. Przy każdorazowej lustracji w gminach, przeprowadzał szkonthum takowych i wszelkimi możliwymi sposobami starał się, aby dłużników nakłaniać do zwrotu wypożyczonych pieniędzy.

Księgi kasowe i dłużnicze zostały we wszystkich kasach jednolicie zaprowadzone, co ułatwiało choć w części kontrolę i zapobiegało możliwym nadużyciom. W skutek tego Wydział przyznaje, że większa połowa kas pożyczkowych prosperuje do ość należyte. Spodziewać się wszakże należy, że z powodu przebytej klęski głodowej, będą obecnie znaczne zaległości rat.

Jeszcze gorzej od kas, administrowane były szpichlerze gminne. Pod tym względem Wydział pow. był zdania, że należało szpichlerze zwinąć, zboże i budynki sprzedać a z uzyskanych pieniędzy zakładać lub zasilać istniejące kasy pożyczkowe gminne, w dzisiejszych czasach praktyczniejsze i więcej korzystne od szpichlerzy, te bowiem przy ułatwionych środkach komunikacyjnych i handlowych nie mają obecnie racji bytu. (Ciąg dalszy nast.)

w jakim postawiony został. Przedewszystkiem dziwić się należy, dlaczego Wydział krajowy, któremu poleconą została ocena i krytyka autonomicznych organów powiatowych i który w rezultacie znalazł w urzędowaniu Reprezentacji powiatowych wiele złego, a jak rzeczona komisja lustracyjna przyznała, wyczerpał wszelkie możliwe środki w tym kierunku bez dodatniego rezultatu, tak nie przychylnie zajął stanowisko, w obec kilkakrotnie już wnoszonych petycji urzędników tych Reprezentacji o zabezpieczenie ich losu i przyszłości już to przez wydanie regulaminu służbowego i instrukcji we wszystkich Reprezentacjach powiatowych obowiązujących, już przez założenie dla tychże kumulatywnego funduszu emerytalnego, a wreszcie przyjęcie tych organów na etat krajowy. Jestto przecież jedyny środek zaradzenia wadliwemu urzędowaniu po powiatach i w skutkach nader zbawienny.

W takim razie przyjęcie, względnie zamianowanie każdego urzędnika pow., musiałoby odpowiadać wydanym normom, a Wydział krajowy mógłby sobie zastrzec prawo zatwierdzania urzędników, których Reprezentacje powiatowe na odpowiednie posady jako kandydatów przedstawia.

Przez taką z gruntu racjonalną organizację zyskałyby wiele Władze autonomiczne sił nowych, zdrowych i zajmowanym posadom odpowiednich, a tok spraw przybrałby pożądaną prawidłowość. Usunęłoby się złe, które właśnie li tylko w wyborze i nominacji urzędników spoczywa.

Przy dzisiejszych stosunkach, tak ważne posady jakimi są posady Sekretarzy przy Reprezentacjach powiatowych zajmują osobistości, którym albo zależy na czasie do osiągnięcia innej rentowniejszej posady, lub też rządowego albo publicznego stanowiska (kandydaci notaryalni i adwokacy), po otrzymaniu których posadę sekretarza opuszczają; — albo które mimo swego wykształcenia, zdolności, inteligencji i prawości charakteru, dla braku prerogatyw nie mogą zająć wybitniejszego stanowiska, albo wreszcie indywidua uwłaczające temu stanowisku, które jednakże nie przebiegając w środkach, potrafiły sobie zjednać większość w Wydziale czy nawet w Radzie, forytującą ich na wakującą posadę.

Że niestety tak jest i tak się dzieje, nie ma dziwnego, gdyż każdy sekretarz reprezentacji powiatowej mimo uzdolnienia i pracy skończył już swoją karierę. W razie braku zdrowia usuwają go jako niezdadną maszynę, nie troszcząc się o jego dalsze losy, zaś w razie śmierci pozostała po nim rodzina zdana jest na łaskę Opatrzności.

Wnioski posłów: Gnoińskiego i Niedzielskiego wniesione na obecnej kadencji sesji Sejmowej w kierunku zorganizowania tych urzędów i zapewnienia urzędnikom przyszłości przez ustanowienie krajowego funduszu emerytalnego, wprawdzie w Izbie znalazły posłuch, lecz gdyby się doczekały gruntownego a rychłego wypracowania odpowiedniego projektu, to niewątpliwie obfite wydadzą w przyszłości owoce.

Wnioski te są:

I. — L. s. 1.180, 1890.

„Zważywszy, że czynność Rad powiatowych rozszerzając się z roku na rok ogromnie tak z przyczyny co raz nowych ustaw krajowych przez Sejmy uchwalanych, jak wskutek rozwoju życia autonomicznego, nowych wymagań i zadań stawianych Radom powiatowym do spełnienia, pociąga za sobą potrzebę uzdolnionych i fachowo ukwalifikowanych urzędników powiatowych;

zważywszy, że Wydziały Rad powiatowych są poniekąd organami pośredniczącymi w zarządzeniach Wydziału krajowego, wskutek czego pewien jednolity związek i ujednostajnienie w załatwianiu spraw byłoby pożądanę;

zważywszy, że ludzie odpowiednio wykształceni nie garną się do autonomicznej służby powiatowej, gdyż brak awansu i zapewnio-

nej przyszłości ich wcale do tego nie zachęca, wskutek czego posady te dostają się ludziom albo nieodpowiednim, lub takim, którzy posadę tę jako przejściową uważają, na czem administracja autonomiczna cierpi;

zważywszy wreszcie, że kandydaci na posady urzędników autonomicznych powinni nabyć przygotowania fachowego w praktycznej szkole Wydziału krajowego wprzód zanim się na powiat dostaną, aby znów kiedyś z powiatu do Wydziału krajowego powrócić mogli, wzbogaceni doświadczeniem i znajomością ludzi, stosunków i potrzeb kraju, na czemby tak Rady powiatowe jak i Wydział krajowy niezmiernie zyskać musiały;

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wzięwszy pod rozwagę jako alegat do wniosku załączone zasady, przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji o tym wniosku sprawozdanie a względnie:

- a) projekt jednolitego statutu organizacyjnego dla autonomicznych urzędników powiatowych jako służby krajowej;
- b) projekt statutu emerytalnego dla tychże urzędników.

Wnioskodawca:

St. Larysz-Niedzielski.

St. Tarnowski jun., M. Torosiewicz, Schnell, T. Rozwadowski, Zoll, Wodzicki Ludwik, Adam Jędrzejowicz, Jan Tarnowski, Abrahamowicz, Szeptycki, Gniewosz, Madeyski, Mazaraki, Vivien, Tyszkiewicz, Struszkiewicz, Lenartowicz, E. Torosiewicz, T. Merunowicz, Hoszard, Albin Rayski, St. Szczepanowski, Wład. Koziebrodzki, Puzyna, E. Raczynski, Lasocki, E. Micewski, Zamoyski, St. Tarnowski st., Dydyński, Stan. Jędrzejowicz.

Z A S A D Y

mające być uwzględnione przy układaniu pragmatyki służbowej dla urzędników autonomicznych po powiatach i statutu emerytalnego.

- I. Urzędnicy zajmujący stałe posady w Wydziałach powiatowych a będący urzędnikami konceptowymi i konceptowo-technicznymi, mają być objęci jednym statutem służby krajowej z urzędnikami Wydziału krajowego.
- II. Urzędnicy ci mieć powinni odpowiednią kwalifikację uzdolnienia, wymaganą do otrzymania posady w Wydziale powiatowym, którą to kwalifikację określi oddzielna instrukcja wydana przez Wydział krajowy. Nominacje ich przez Radę powiatową w myśl § 26. ust. o reprezent. pow. potwierdzonemi być winny przez Wydział krajowy.
- III. Przepisy dyscyplinarne dziś obowiązujące co do urzędników Rad powiatowych w myśl § 33. ust. o reprezent. pow. utrzymuje się w swej mocy. Urzędnicy ci usuniętymi z posady być mogą tylko na podstawie śledztwa dyscyplinarnego, przeprowadzonego przez Wydział powiatowy i potwierdzonego przez Wydział krajowy, lub wskutek śledztwa dyscyplinarnego przeprowadzonego przez Wydział krajowy. Pragmatykę służbową obowiązującą urzędników przy Wydziałach Rad powiatowych wyda Wydział krajowy z uwzględnieniem przedewszystkiem władzy i powagi Wydziałów i przesyłając Rad powiatowych nad tymiż urzędnikami w myśl § 26. ust. o reprezent. pow.
- IV. Zwiększone potrzeby wydatków emerytalnych funduszu krajowego wskutek pomieszczenia na etacie krajowym urzędników Rad powiatowych pokrywają na rzecz funduszu krajowego powiaty wnosząc co roku odpowiednią kwotę do skarbu krajowego, w stosunku do plac urzędników Rad powiatowych, zajmujących posady stałe objęte ogólnym etatem urzędników krajowych.
- V. Wydział krajowy dla ujednostajnienia manipulacji powiatowego samorządu wyda obowiązującą wszystkie Reprezentacje powiatowe jedną instrukcję manipulacyjną odnoszącą się do wszystkich gałęzi samorządu.
- VI. Urzędnicy zajmujący dziś posady konceptowe lub konceptowo-techniczne przy Wydziałach powiatowych utrzymanymi zostają w swych urzędach, jeśli sobie odnośna Rada powiatowa tego życzyć będzie. Obowiązani są wszakże urzędnicy ci, pragnąc być umieszczonymi na ogólnym etacie urzędników krajowych, poddać się najdalej w ciągu dwóch lat od czasu prawomocności statutu organizacyjnego służby autonomicznej po powiatach, egzaminowi kwalifikacyjnemu, lub też na podstawie posiadanych kwalifikacji pozyskać zwolnienia od takowegoż ze strony Wydziału krajowego.
- VII. Funkcjonariuszów przy Radach powiatowych, prócz wymienionych powyżej urzędników ustanawia i mianuje w myśl § 26. o reprezent. pow. Rada a względnie Wydział powiatowy. Postanowione wszakże dla tych funkcjonariuszów przepisy służbowe obowiązany jest Wydział powiatowy przedłożyć do zatwierdzenia Wydziałowi krajow. w celu odpowiedniego ustanowienia stosunku służbowego pomiędzy tymiż funkcjonariuszami powiatowymi a wyżej wymienionymi urzędnikami.

II. — L. s. 982/1890.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał potrzebę utworzenia wspólnego funduszu emerytalnego dla urzędników Władz autonomicznych powiatowych i gminnych i sprawozdanie w tym przedmiocie Sejmowi na najbliższej sesji przedłożyć.

Lwów dnia 11. listopada 1890.

Jan Gnoiński, w. r.
wnioskodawca.

Albin Rayski, J. Meciński, Schnell, Wł. Koziembrodzki, Tyszkiewicz, Brykczynski, Pilat, W. Struszkiewicz, W. Gnoiński, M. Rey, Skalkowski, Z. Dembowski, Romanowicz, Biliński, Gniewosz, Mazaraki.

Departament I. Wydziału krajowego, który ma być tą sprawą zajęty będzie miał za zadanie wypracować projekt ogólnej reorganizacji urzędów Wydziałów Rad powiatowych w duchu powyżej wskazanym. Powtarzam, że w urzędach tych pracuje wielu ludzi należycie ukwalifikowanych bez nadziei na jutro, a przyjęcie na etat krajowy w warunkach unormować się mających, wcale nie obciążałoby budżetu krajowego, albowiem o ile budżet ten zostałby powiększony, o tyle zmniejszyłyby się budżety powiatowe. Kontrybuentom nie idzie o sumę dodatku, wszystko im bowiem jedno czy kilka centów płacić więcej jako dodatek krajowy, czy też jako dodatek powiatowy.

Mam to przekonanie, że uwagi powyższe, w obec znanych trudności ustawodawczych będą „głosem wołającego na puszczy”. Uważałem jednak za odpowiednie i na czasie takowemi zamanifestować prawa słuszości a nawet ludzkości. Może te uwagi będą chociaż ową kroplą deszczową, która acz w drobnej części, przecież przyczynia się do wyzłobienia luki w twardym murze uprzedzeń i niepraktycznych naleciałości do obowiązujących u nas autonomicznych ustaw i instrukcyj.*)

E. Górski.

CZEŚĆ PRAKTYCZNA.

Z praktyki.

(Orzeczenia Trybunału administracyjnego.)

Ścieżki nie mogą być uważane za drogi gminne.

Wydział krajowy Król. Galicji oddalił Jana i Paulinę F. z ich żądaniem, ażeby pewną drogę w miejscowości K. uznano za drogę gminną.

Zażalenie przeciw temuż orzeczeniu Wydziału wniesione, zostało przez Trybunał administracyjny oddalone.

Według §. 4. gal. ustawy drogowej z dnia 18. sierpnia 1876, l. 15. dz. u. kr. są drogami gminnymi drogi, położone w obrębie gminy i obszaru dworskiego a służące dla komunikacji publicznej.

Dochodzenia w tej sprawie przedsięwzięte wykazały, iż droga, o którą tu chodzi, składa się z drogi zarosłej trawą i kończącej się u potoka, przepływającego przez dobrą graniczną między miejscowością K. a U. i ze ścieżki obok bieżącej a łączącej mieszkanie rekurentów z przevozem. Ta ostatnia nie jest stanowczo drogą gminną w rozumieniu §. 4. leg. cit.; gdyż nie jest drogą. Droga zaś, o którą chodzi, jako nie mająca na celu komunikacji (nie stanowi bowiem połączenia miejscowości lub dróg między sobą) i jako nie służąca dla komunika-

*) W dalszych artykułach zaznaczamy szczegółowo nasze stanowisko w obec przytoczonych powyżej wniosków.

cyi publicznej (jak dochodzenia wykazały, jest ona koniecznie potrzebną tylko dla rekurentów a nadto bywała uczęszczaną za opłatą) nie może być uważaną za drogę gminną wobec postanowień zacytowanego §. 4. ust. drog. (Orz. z 21. czerwca 1889. l. 2235. B. 4761.)

Jeżeli przy rozstrzyganiu kwestyi dopuszczalności sznurów szabasowych rozchodzi się o względy policyi miejscowej, powołane są do orzekania władze autonom.

Uchwałą Rady gminnej w Korczynie z 10. czerwca 1885. zabroniono izraelitom miejscowym w ogóle wystawienia sznurów szabasowych. Zarazem kazała Zwierzchność gminy usunąć sznury szabasowe wystawione bez zezwolenia władzy gminnej. Izraelicka gmina wyznaniowa wniosła przeciw ostatniemu zarządzeniu do c. k. Starostwa w Krośnie zażalenie, które jednak oddalone zostało z powodu, iż sprawa ta jako sprawa policyi miejscowej według zapatrywania Starostwa należy do kompetencji władz autonomicznych. C. k. Namiestnictwo zasystowało uchwałę Rady gminnej i poleciło zarazem c. k. Starostwu w Krośnie, iżby o sprawie dopuszczalności sznurów szabasowych jako o sprawie religijnej samo orzekło. C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych nie uwzględniło rekursu wniesionego przez Zwierzchność gminy przeciw decyzji Namiestnictwa, systujacej uchwałę Rady gminnej — natomiast uwzględniając rekurs ten pod względem kwestyi usunięcia sznurów szabasowych wystawionych bez zezwolenia gminy, potwierdziło tem samem decyzją c. k. Starostwa w Krośnie.

Trybunał adm. oddalił zażalenie wniesione przeciw orzeczeniu c. k. Ministerstwa przez izraelicką gminę wyznaniową. Z aktów sprawy wynika, iż izraelicka gmina wyznaniowa nie tylko w miejsce od dawna istniejących sznurów szabasowych, które przez nieznanego sprawcę usunięte zostały, wystawiła nowe, lecz że postawiła sznury takie w miejscach, gdzie takowych dawniej nie było — że do tego zezwolenia gminy nie miała i że Zwierzchność gminy K. kazała usunąć sznury samowolnie postawione.

Uchwała Rady gminnej wzbraniająca wystawienie sznurów szabasowych w ogóle została w drodze instancyi zasystowaną; rozchodzi się więc tylko o to, czy Zwierzchność gminy była uprawnioną do usunięcia sznurów szabasowych samowolnie postawionych? — Otóż dekretem kancelaryi nadwornej z dnia 22. lutego 1791, l. 208. zezwolono izraelitom w Galicji wystawiać sznury szabasowe jednakowoż tylko z zastrzeżeniem, iżby sznury te nie tamowały przechodu i przejazdu. O ile więc kwestya dopuszczalności wystawienia sznurów szabasowych łączy się z kwestyą nietamowania ruchu ulicznego, jest bezsprzecznie sprawą policyi miejscowej, o której gmina we własnym zakresie działania orzekać ma. Ponieważ atoli zażalenie przeciw zarządzeniom Zwierzchności gminnej, dotyczącym spraw własnego zakresu działania gminy, należy do kompetencji władz autonomicznych, także sprawa niniejsza jako sprawa policyi miejscowej należy do orzecznictwa tychże władz. (Orz. z d. 17. paźdz. 1889, l. 3338, Budw. 4885.) — („Przegl. sąd. i adm.”)

Dr Aleks. Małaczynski.

KRONIKA.

Wydziały powiatowe w Starem Mieście, Brzesku, Myślenicach i Cieszanowie zaleciły Przełożęństwu obszarów dworskich i Zwierzchnościom gmin swego okręgu wzmiarkowane przez nas w 1. numerze dziełka, p. M. Orłowskiego, p. t. „Ustawa drogowa” etc., tudzież „Przepisy budownicze i ogniowe”.

Odtąd można obie te książki zamawiać także w administracji naszego pisma. Prawie trzy czwarte wszystkich Wydziałów powiat. zakupiły większą lub mniejszą ilość egzemplarzy obu dzieł.

Nasze premie. Dzielimy się z naszymi abonentami miłą wiadomością, iż na podstawie umowy z Autorem przeznaczaliśmy jako bezpłatną premią do „Przeglądu aut.“ oprócz kalendarza ściennego także i „Ustawę drogową“ p. M. Orłowskiego, którą wszystkim adresatom do dzisiejszego numeru dołączyliśmy. Spodziewamy się, że niezwykłe w obec tego niska cena pisma (80 ct. za rocznik z 26 numerów), zachęci nasze Przełożenia obszarów dworskich i Urzędy gminne do zaprenumerowania „Przeglądu auton.“, który nie powinien braknąć w żadnym z autonomicznych urzędów.

Reforma gminna dla królestwa pruskiego, traktowana w sejmie pruskim rozciąga się i na księstwo poznańskie. Ma ona na celu przyłączyć drobniejsze dobra, niezdolne do ponoszenia przypadających na nie ciężarów szkolnych, kościelnych i t. p., do sąsiednich gmin wiejskich. Natomiast słabsze pod względem liczby i zamożności mieszkańców gminy wiejskie mają być wcielone do sąsiednich gmin i okręgów dworsk.

Oprócz tego żąda także projektowana reforma gminna wytwarzana tak zwanych związków z określonym celem (*Zweckverbände*). Liczne bowiem zachodzą wypadki, że sąsiadujące z sobą, a zwłaszcza położone w szachownicy okręgi dworskie i gminy wiejskie pod względem pojedynczego zadania komunalnego wykazują nietylko podobieństwo, ale wprost tożsamość interesów, na polu zaś wszystkich innych zadań wręcz przeciwnie mają interes. Tutaj więc mają być wytwarzane związki w celu wspólnego wykonywania zadań komunalnych. Związki są zobowiązane do wygotowania statutu, w jaki sposób to wspólne zadanie ma być wykonane, i do przesłania tego statutu do uznania Wydziałowi powiatowemu. Potrzebne dla pokrycia tych wspólnych celów wydatki mają być pobierane, jak reszta podatków gminnych.

W końcu projektuje wniosek rządowy rozszerzenie prawa głosowania także na tych członków gminnych, którzy, chociaż nie posiadają w obrębie gminy nieruchomości, lub w niej stale nie zamieszkują, wykazą się z posiadania rocznego dochodu w wysokości co najmniej 660 marek.

W motywach projektu rząd pruski wyraża nadzieję, że reforma, wszedłszy w życie, spowoduje większe niż dotychczas zbliżenie się własności wielkiej do drobnej.

Rewizja konstytucji belgijskiej. W Belgii przygotowują projekt zmiany konstytucji z dnia 7 lut. 1841 r. Trudności, jakie się nasuwają przy rewizji konstytucji, są nie małe. Głównie idzie o zmianę artykułu 47, który wybór do izby czyni zależnym od opłaty 45-32 fr. podatku bezpośredniego. Ma być również zniesiony artykuł 56, orzekający, iż senatorem może być tylko obywatel, płacący co najmniej 2000 fr. rocznie podatku bezpośr.

Zapiski literackie.

Handbuch für die Gemeinden über den selbstständigen und übertragenen Wirkungskreis der Gemeinden und die Organe zur Ausübung desselben. Durch zweihundert Formulare erläutert von Heinrich Haemerle, k. k. Statthaltereirath (Verfasser der autonomen Gemeinde). Sechste, verbesserte, vielfach vermehrte Auflage. Wien 1890. Manz'sche k. u. k. Hof-Verlags- und Universitäts-Buchhandlung I. Kohlmarkt 7.

Szóste wydanie tego podręcznika dla gmin a zwłaszcza niemieckich tem się różni od poprzedniego z r. 1884

że zawiera wszystkie w międzyczasie wydane ustawy i rozporządzenia, tudzież orzeczenia centralnych władz w sprawach własnego i poruczonego zakresu działana gmin. Autor uwzględnił ze szczególną ścisłością najnowsze przepisy odnoszące się do spraw zdrowotnych, przemysłowych i wojskowych.

Obszerne to dzieło (897 str. w dużej 8-ce) podzielone jest na 3 części. Pierwsza traktuje o sprawach własnego zakresu działania, druga o poruczonych od państwa, trzecia zaś o organach wykonawczych w gminie. W szczególności dzieli się część I. na 12 rozdziałów, traktujących o zarządzie majątku gminnego i sprawach dotyczących związku gminy, sprawach bezpieczeństwa mienia i osoby, drogowych, targowych, sanitarnych, czeladzi i robotników, obyczajności publicznej, biednych, policji budowniczej i ogniowej, o sprawach szkolnych, jednania stron i sprzedaży ruchomości.

Część II dzieli się na 22 rozdz. traktujących: o prawie karania; współudziale gmin przy obwieszczeniu ustaw i rozporz.; utrzymaniu ewidencji ludności; w sprawach policji państwowej; układaniu list sędziów przysięgłych; policji zdrowia; załatwianiu spraw odnoszących się do prawa małżeńskiego; spraw wojskowych; kolejowych; leśnych; podatkowych; polowania; przemysłu; ubezpieczenia chorych i robotników, niespornego sądownictwa i wyborczych.

Część III. zawiera szczegółowe przepisy o urzędowaniu w gminie, a dodatek 208 formularzy i abecadłowy rejestr.

Cena dzieła wynosi 5 zł. 50 ct. za oprawny; 5 zł. za nieoprawny egzemplarz.

Dzieło to zalecamy przedewszystkiem komisji, zajmującej się ułożeniem podręcznika dla pisarzy gminnych w myśl dotyczącej uchwały sejmowej, Radom pow. i Magistratom, jako wyborny podręcznik w sprawach gminnych. Zwracamy wszakże uwagę na okoliczność, że nie uwzględnia ono ustawy gminnej u nas obowiązującej. Szczepnie przychodzi żałować, że Autor przeoczył ustawę tę i usilnie prosimy go na tem miejscu, aby przy następnej edycji cenne swe dzieło także i w tej mierze uzupełnił.

Raptularz na rok 1891., wydany przez adwokata dra Lesława Borońskiego, wyszedł w Krakowie nakładem i czcionkami drukarni Związkowej, i zawiera następujące działy: Od wydawnictwa. Zapiski. Taryfa adwokacka. Skale stemplowe. Tabliczka należności od intabulacji. Wyciąg z taryfy stemplowej. Należności spadkowe z tablicą tych należności. Przepisy o opuszczeniu należności od przeniesienia własności. Tablice do obliczenia procentów zwykłych i składanych. Tablica wartości monet zagranicznych. Wykaz ciągnięć w r. 1891. Ogłoszenia.

Wydawnictwo to zalecamy wszystkim Władzom. Raptularz odda znakomite usługi także i Przełożonym obszarów dwor. a niska cena ułatwia nabycie tej książki, która wartością swą pod każdym względem przewyższa obce tego rodzaju wydawnictwa.

„Szkolnictwo ludowe“. Pod tym tytułem zacznie z r. 1891 wychodzić w Nowym Sączu czasopismo, mające obejmować wszystkie działy wychowania ludowego ze szczególnem uwzględnieniem stosunków prawnych stanu nauczycielskiego. Bardzo obszerny program każe oczekiwać, że będzie to organ poważny, i jako ściśle fachowy zasługiwać na możliwe rozpowszechnienie w kraju.

My zwłaszcza witamy go z przyjemnością i przesyłamy Redakcyi serdeczne „Szczęść Boże“, spodziewać się bowiem mamy prawo, że będzie uwzględniać sprawy szkolne o ile wchodzą w zakres działania Władz autonomicznych, a tem samem nasze pismo fachowo uzupełniać w tym ważnym dziele autonomii.

Odpowiedzi od Redakcyi.

Panu J. K. w Mielcu. Dziękujemy za przesyłkę. W swoim czasie skorzystamy.

Anonimom. Nigdy nie zamieścimy artykułów przesyłanych nam bezimiennie. „Przeгляд autonom.” wytknął sobie drogę prostą, otwartą i dlatego uprasza wszystkich, którzy raczą nadsyłać korespondencje i wiadomości do zamieszczenia, aby nazwisk swych tajemnicą nie osłaniali. Redakcja w każdym razie bez woli i wiedzy autorów nazwisk ich nie wyjawia.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OGŁOSZENIA.

L. 3225

W myśl §. 30 ust. o Reprezentacji pow. podaje się do wiadomości opodatkowanych w powiecie husiatyńskim, że preliminarz powiatowy na r. 1891 został w dniu dzisiejszym w biurze Wydziału powiatowego przez dni czternaście do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożony.

Z Wydziału Rady powiatowej.
HUSIATYN, dnia 6 grudnia 1890.

Prezes: J. Lewicki.

L. 1991.

W zastosowaniu się do § 30 ust. o reprezentacji pow. Wydział Rady powiat. mieleckiej podaje do publicznej wiadomości że, preliminarz funduszu Rady powiatowej, funduszu dróg powiatowych, funduszu dróg gminnych na r. 1891 ułożony, przeglądany być może w sali posiedzeń Rady powiatowej przez dni 14 od daty dzisiejszej.

Z Wydziału Rady powiatowej.
MIELEC dnia 29 listopada 1890.

Wiceprezes: Sękowski.

L. 1810.

Wydział Rady powiatowej **brodzkiej** podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1891 i budżet funduszu powiatowego dróg gminnych, tudzież budowy drogi powiatowej Brody-Założce na rok 1891 zostały w myśl §.30 ust. o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału do przejrzenia przez opodatkowanych.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Brody, dnia 4 grudnia 1890

KONKURSY.

L. W. kr. 50281.

W myśl uchwały sejmowej z dnia 21. listopada 1890, otwarty będzie z dniem 1. stycznia 1891, przy krajowym biurze melioracyjnym we Lwowie trzyletni kurs praktyczny dla wykształcenia dozorców melioracyjnych. Nauka teoretyczna odbywać się będzie na tym kursie przez 4 miesiące zimowe, nauka zaś praktyczna przy robotach w polu przez 8 miesięcy letnich.

W ciągu czteromiesięcznej nauki teoretycznej otrzymują uczniowie stypendium miesięczne w kwocie dwudziestu pięciu (25) złotych w. a., przy robotach zaś w polu odpowiednie wynagrodzenie z funduszy regulacyjnych, lub od właścicieli gruntów, które im w zupełności zabezpieczy utrzymanie w czasie całego kursu trzyletniego.

Starający się o przyjęcie na kurs melioracyjny winni wnieść **najdalej do 20 grudnia 1890** do Wydziału krajowego podanie, które mają sami ułożyć i własnoręcznie napisać, oraz wykazać się:

1. że ukończyli z dobrym postępem szkołę ludową;
2. że władają w mowie i piśmie językiem polskim;
3. że ukończyli przynajmniej 18-ty rok życia;
4. że są zdrowi i silnej budowy ciała, oraz zachowanie się ich jest moralne i nienaganne;
5. wreszcie na wypadek niepełnoletności. że rodzice lub opiekunowie zezwalają im na wybór tego zawodu.

Wysłużeni podoficerowie ces. i król. korpusów technicznych (i inżynierzy, artylerzy i pionierów), którzy się wykazą dobrą listą kwalifikacyjną ze strony swoich pułków, mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami.

We Lwowie dnia 2 grudnia 1890.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

GROTT w. r.

Rada powiatowa w **Turce** uchwaliła subwencyonować **akuszerkę** stale w **Boryni**, powiat Turka, zamieszkałą roczną kwotą 60 złr.

Celem obsadzenia tej posady ogłasza się niniejszem konkurs i wzywa się kompetentki, by osteplowane podania, zawierające metrykę chrztu, świadectwa uzdolnienia i moralności, oraz poświadczenie dotychczasowego zatrudnienia do dnia 15 stycznia 1891 w tut. Wydziale powiatowym wniosły.

Z Wydziału powiatowego
TURKA, dnia 25. listopada 1890.

Prezes: Osuchowski mp.

L. 149.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 18. listopada br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę **praktykanta koncepcyjnego** Magistratu z placą w rocznej kwocie 600 złr. na razie prowizorycznie obsadzić się mającą.

Ubiegający się o tę posadę winni podać swe zaopatrzone w dowody, iż

- 1) nie przekroczyli 40 roku życia;
- 2) ukończyli studia prawnicze i złożyli przepisane egzamina;
- 3) władają językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie;
- 4) prowadzą życie moralne, wnieść do tut. Magistratu najdalej do dnia 20. grudnia 1890. ewentualnie za pośrednictwem swych przełożonych władz, jeżeli w służbie publicznej pozostają.

Z Magistratu miasta
TARNÓW dnia 21 listopada 1890.

L. 1700.

Na posadę **inspektora policji miejskiej i naczelnika miejskiej straży pożarnej** w jednej osobie w mieście **Haliczu** z roczną placą 300 złr., dodatkiem mundurowym po 120 złr. rocznie i wolnem pomieszkaniem kawalerskiem z opalem i oświetleniem.

Wymaga się fachowego uzdolnienia w poźnictwie, tudzież biegłości w piśmie i wiek niżej lat 40.

Kandydaci zechcą wnieść odnośne podania w dowody uzdolnienia i wieku, dotychczasowego zajęcia i zachowania zaopatrzone do tutejszego Magistratu w terminie do 31-go grudnia 1890.

Od Magistratu miasta
HALICZ, dnia 29. listopada 1890.

L. 3009.

Z początkiem I. półroczu 1891. nadane będzie tutejsze miejskie stypendium o rocznych 150 złr. w. a.

Prawo ubiegania się o takowe mają z pierwszeństwem uczniowie ubodzy urodzeni w **Drohobyczu**, synowie tutejszych mieszkańców bez różnicy wyznania, uczęszczający publicznie z dobrym postępem w naukach i nieskazitelną obyczajnością do zakładów naukowych, technicznych, realnych, handlowych, lub sztuk pięknych w kraju lub zagranicą, po nich uczniowie powyższych zakładów, którzy początkowo do tutejszego egzaminu uczęszczali a w końcu uczniowie tutejszego gimnazjum realnego.

Podania wymaganymi dowodami zaopatrzone mają być wniesione za pośrednictwem zwierzchności dotychczasowego zakładu naukowego w tutejszym Magistracie najdalej do ostatniego grudnia 1890.

Z Magistratu miasta.
DROHOBYCZ, dnia 1 grudnia 1890.

L. 12447.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 18 listopada br. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę **praktykanta budownictwa** przy tut. Magistracie z placą roczną w kwocie 600 złr. na razie prowizorycznie obsadzić się mającą.

Kompetenci winni podania swe wnieść do Magistratu miasta **Tarnowa** najdalej do dnia 20 grudnia br. i podania te zaopatrzyć w dowody.

- 1) iż nie przekroczyli 40 roku życia;
- 2) iż ukończyli jeden ze zakładów technicznych;
- 3) iż władają językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie a zarazem
- 4) wykazali dotychczasową praktykę zawodową i dołączyć
- 5) opis przebiegu życia.

Z Magistratu miasta
TARNÓW, dnia 21 listopada 1890.

Celem obsadzenia posady magazyniera i taksatora w jednej osobie przy oddziale zastawniczym kasy oszczędności m. Stanisławowa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci nieprzekraczający 40 roku życia ubiegający się o tę posadę, z którą połączona jest placą 400 złr. rocznie, pobierana miesięcznie z góry, winni wnieść najdalej do 1. lutego 1891. r. **własnoręcznie** podania do Dyrekcji kasy oszczędności, do których dołączają:

- 1) metrykę urodzenia;
- 2) dowody dotychczasowego zatrudnienia;
- 3) kaucja służbowa będzie wymagana przed objęciem posady w kwocie 400 złr.

Z Dyrekcji kasy Oszczędności
STANISŁAWÓW, dnia 3. grud. 1890.

L. 1257.

Konkurs na posadę **buchaltera** a ewentualnie zarazem członka dyrekcji Towarzystwa kowali w Sulkowicach połączony z placą 800 zł. rocznie.

Podania wnosić należy do Wydziału Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Lwów, plac Maryacki l. 9, najdalej po dzień 31. grudnia 1890, przy dołączeniu następujących alegatów:

- 1) Metrykę urodzenia, 2) świadectwa z egzaminów kupieckich i buchalterycznych, 3) świadectwo z dotychczasowej praktyki.

Kandydaci mogą złożyć kaucję i wykazać się dłuższą praktyką w taktej samej lub podobnej gałęzi przemysłu, mieć będą pierwszeństwo.

Związek Stowarzyszeń zarobk. i gospod.
plac Maryacki l. 9.
Lwów, 5. grudnia 1890.

Przy nadchodzących świętach!

Ośmielam się donieść Szanownej PT. Publiczności iż nabywszy
handel mieszanych towarów korzennych delikatesów i win
od p. **Stanisława Muszyńskiego w Gorlicach,**

Zaopatrzyłem go w najświeższe towary po cenach najprzystępniejszych sprowadzając z najpierwszych źródeł tak krajowych jako i zagranicznych. Pracując dłuży czas w pierwszorzędnym handlu, miałem sposobność zawiązać stosunki handlowe z takowymi, przyczem dobroć towaru poręczyć i P. T. Publiczności polecić mogę.

Polecając się łaskawej P. T. Publiczności pozostaję do usług

25 1

JAN RUDZKI.

Pokoje do śniadań tak zimnych jakoteż gorących urządzone.

DRUKARNIA
JÓZEFA KNAPIKA
W GORLICACH.

Zaopatrzona w czcionki różnego rodzaju, w maszyny pospieszne do druku, przyjmuje dzieła, broszury, tabelę, plakaty, cyrkularze, kartki pogrzebowe, rachunki, nagłówki do kopert i listów, bilety wizytowe i wszelkie roboty w zakres sztuki drukarskiej wchodzące.

Skład druków szkolnych, paraf. i gminnych.

Zamówienia wykonują się albo za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem przypadającej kwoty przekazem pocztowym; w tym ostatnim razie uprasza się oprócz należytości za druki, dołączyć 6 ct. na list frachtowy, a jeśli zamówienie nie wynosi 1 zł. — także 5 ct.

WIELKI SKŁAD PAPIERU

konceptowego, kancelaryjnego, listowego i wszelkich przyborów do pisania i rysowania.

Najartystyczniejsze i najwięcej tekstu zawierające czasopismo polskie

„ŚWIAT“

DWUTYGODNIK ILLUSTROWANY
wychodzić będzie w 1891 r.

w tymże samym formacie i objętości co w trzech latach poprzednich, w nowej okładce, uposażony w bogatą treść (najnowsze umyślnie dla Świata napisane utwory Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej Michała Białuckiego, Kajetana «raszewskiego, Alberta Wilczyńskiego, Adama Krzeczowieckiego, Józefa Tretiaka, Piotra Chmielewskiego, Ora Juliana Ochorowicza i w. in.) i prawdziwie artystyczne ilustracje i obrazy naszych mistrzów, z 2 dodatkami książkowymi i 4 rycinami.

Prenumerata na „ŚWIAT“ wynosi:

rocznie 12 złr. półrocznie 6 złr.

kwartalnie 3 zlr.

PRENUMEROWAĆ NAJDOGODNIEJ:

w Administracji „Świata”, Kraków, 40 ulica
Floryańska.

Premium nadzwyczajne „ŚWIATA“ na 1891.

Prenumeratorowie, którzy wniosą całoroczną prenumeratę za góry wprost do Administracji „ŚWIATA”, otrzymają jako premium nadzwyczajne własnoręczny oryginalny rysunek jednogo z artystów polskich, posiadający znacznie wyższą wartość od rocznej ceny prenumeracyjnej „Świata”. Roczni prenumeratorem przewyższający, którzy w myśl niniejszego ogłoszenia z premium nadzwyczajnego korzystać zechcą, raczą nadać 50 centów na opakowanie i przesyłkę pocztową rysunku. Ze względu na konieczność uregulowaniu bardzo kosztownego nakładu i przygotowania odpowiedniej ilości premii, Administracja „ŚWIATA” uprasza o wcześnie wnoszenie prenumerat.

Ustawa drogowa

z objaśnieniami

i PRZEPISY BUDOWN. i OGNIOWE

przez M. ORŁOWSKIEGO,

wyszły z druku i są do nabycia w administr.
„Przeglądu autonomicznego“.

Stan rachunków Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach z dnia 30. listopada 1890 r.

S T A N B I E R N Y .				S T A N C Z Y N N Y .			
Udziały		73435	30	Pożyczki		515093	84
Wkładki		267583	59	Effekta		12505	51
Wierzyciele		165766	23	Realność Towarzystwa		11285	69
Procenta		23656	25	Realności egzekwowane		2	60
Fundusz rezerwowy	14547-96			Procenta		1645	21
Rezerwa strat	2701-05	17240	01	Koszta sądowe			
Reszta rachunków		2374	29	Koszta administracyi		6479	49
				Rachunki różne		506	41
				Inwentarz		258	70
				Gotówka		2287	22
		550064	67			550064	67

Stopa procentowa od udzielanych pożyczek na weksle 6% na skrypta 7%.
 „ „ „ wkładek oszczędności 5%.

25 2

Biuro Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach otwarte codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 9 rano do 1 popołudniu. We wtorki zaś od 9 do 1 przedpołudniem i od 3 do 5 popołudniu.

D y r e k c y a.

Z drukarni J. Knapika w Gorlicach.